

STEFAN J. RITTEL

Interpretacja wartości w tekście literackim. Aksjologiczny punkt widzenia

Niezależnie od stosowania metod specjalistycznych do badania słownictwa¹, szczególnie słownictwo wartości w tekście literackim wymaga także ujęcia całościowego oraz określonych kompetencji merytorycznych. Propozycję takiej interpretacji stanowi analiza wartości w *Miłosierdziu gminy*², która może być wykorzystywana w szkole obok metod tradycyjnych. Zwłaszcza literatura pozytywistyczna, odzwierciedlająca zjawiska wczesnego kapitalizmu, uzyskuje zaskakującą aktualność i odniesienie do świadomości współczesnego odbiorcy, jeśli zostanie odczytana z uwzględnieniem systemu wartości lansowanych współcześnie³.

Proponowana metoda interpretacji pozwala widzieć świat wartości jako uporządkowaną całość, zaś użyteczność edukacyjną takiego stanowiska potwierdzają m.in. J.M. Szymański, systemolog. Pisze on: „Doświadczenia autora z kontaktów z młodzieżą dowodzą, że systemowa wizja świata może uchronić człowieka przed kryzysem wartości, pomóc mu ocalić lub odzyskać sens życia”⁴. Jest więc swoistą odpowiedzią na wyzwania współczesnej cywilizacji. Jest to nowa perspektywa w badaniu człowieka, jego wspólnot i środowiska, osiągnięta przy użyciu pojęć systemowych oraz systemowych własności i relacji⁵.

Możliwość stosowania podejścia systemowego do analizy problematyki wartości wypływa stąd, że jedną z części składowych Ogólnej Teorii Systemów⁶ jest „Filozofia systemów”⁷, określana jako relacje między człowiekiem

¹ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992 i *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, red. S. Sawicki i A. Tyszczyk, Lublin 1992.

² M. Konopnicka, *Poezje i nowele*, wyd. I, Warszawa 1951, s. 332-354.

³ T. Rittel, *Słowo w dyskursie edukacyjnym na temat wartości*, [w:] *Dyskurs edukacyjny*, red. T. Rittel, WSP Kraków 1996, s. 99-109.

⁴ J.M. Szymański, *Życie systemów*, Warszawa 1991, s. 8-9.

⁵ E. Laszlo, *Introduction to Systems Philosophy*, New York 1970.

⁶ L. Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.

⁷ A.J. Bahm, *Pięć typów filozofii systemów*, *Zagadnienia Naukoznawstwa* 1-2 (69-70), 1982, s. 105-112 (przeł. T. Dąbrowskiego z j. angielskiego).

a jego światem. Tekst literacki jest w tym wypadku obiektem ich ustalania, a posłużenie się nowelą pt. *Miłosierdzie gminy* zostało uzasadnione uprzednio.

W tekście tym został zbudowany model analityczny, który proponujemy określić jako „kalkulacyjny system wartości”, tj. sprowadzający sens działania jednostki do kryteriów „zysk-strata”, bez szczególnego ograniczania się np. wartościami etycznymi, głoszonymi formalnie.

W skład modelu wchodzi cztery komponenty:

I. Podstawa aksjologiczna. Tytuł noweli wskazuje, że „miłosierdzie” ma konotacje religijne, zaś jej treść wskazuje, że należy tu widzieć sens miłosierdzia w katolicyzmie i protestantyzmie w znaczeniu ówczesnym i współczesnym;

II. System wartości. Podstawa aksjologiczna uzasadnia punkt widzenia, że autorka reprezentuje system wartości Kościoła Katolickiego. W syntetycznej formie, uogólniającej naukę tego Kościoła w zakresie wartości, system ten prezentuje encyklika Jana XXIII „*Pacem in terris*”⁸. Należy dodać, że jeśli idzie o interpretację miłosierdzia, obowiązuje interpretacja dokonana przez Jana Pawła II w encyklice „*Dives in misericordia*”⁹.

III. Hierarchia wartości. Teoria wartości próbuje ustalić obiektywną hierarchię wartości, np. M. Scheler¹⁰. Natomiast poszczególne jednostki prezentują swoje indywidualne ich skale.

IV. Język wartości. Jego charakterystyka jest ustalana przy pomocy narzędzi lingwistycznych¹¹. W naszym przypadku szczególne znaczenie ma hipoteza E. Sapira – B.L. Whorfa¹². Według niej same wzorce lingwistyczne determinują to, co człowiek widzi i odbiera z otaczającego go świata. Aby w tym zakresie mogła nastąpić komunikacja interpersonalna, konieczne jest występowanie warunków, od których zależy nie tylko zrozumienie, ale także i akceptacja przekazu. W *Miłosierdziu gminy* język wartości jest indywidualizowany w zależności od roli, jaką odgrywają poszczególni uczestnicy szczególnej licytacji oraz od kolejnych etapów jej przebiegu.

Określony w ten sposób model operacyjny jest narzędziem, przy użyciu którego ustala się system wartości, przedstawiony w *Miłosierdziu gminy*, a wyrażony odpowiednimi środkami językowymi.

⁸ Jan XXIII, *Pacem in terris*, w zbiorze pt. *Spoleczne nauczanie Kościoła*, Znak, Kraków 1982, s. 332–334, s. 830–869.

⁹ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, ibidem, s. 1073–1115.

¹⁰ M. Scheler, *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, Warszawa 1987, s. 28–137.

¹¹ J. Puzyńska, *op. cit.*, s. 131–185; Ch. Hockett, *Grammar for the Hearer*, [in:] *Structure of Language and its Mathematical Aspects*, Proceeding of Symposia in Applied Mathematic – vol. XII, New York 1961, s. 37–98.

¹² E. Sapir, *Kultura, język, osobowość*, Warszawa 1978 oraz B.L. Whorf, *Język, myśl, rzeczywistość*, Warszawa 1981.

I. PODSTAWA AKSJOLOGICZNA

Z analizy utworu wynika, że zarówno autorka, jak i kreowani przez nią bohaterowie, identyfikują się formalnie z pojęciem miłosierdzia w takich znaczeniach, w jakich jest ono używane w Biblii (1980)¹³. W odróżnieniu od autorki jej bohaterowie używają słowa „Bóg” jako swoistych uzasadnień, raczej dalekich od sacrum. Oto przykłady takich wypowiedzi:

- jako uzasadnianie działania urzędu i urzędników gminy:
„Ustawy gminy są ustawami *chrześcijańskiego miłosierdzia*”.
- jako uzasadnianie zachowań osób fizycznych:
„Trzymać ojca darmo nie może, Bóg *widzi, jako nie może*”.
- jako uzasadnianie własnego egoizmu:
„Pan Bóg *miłosierny, niczyjej krzywdy nie chce*”.
- jako uzasadnianie wiary w istnienie pozaludzkiej sprawiedliwości:
„[...] *myśli stary Kuntz. Miłosierny Boże!*”
- jako artykułowanie przekonania o słuszności działań:
„*Jakoś to, jakoś, dzięki Bogu, idzie*”.
- jako uzasadnianie swojego losu:
(Kuntz) „*Wszak stoi tu jak ten Łazarz przed ludem*”
- jako uzasadnianie własnego osądu Kuntza Wunderli:
„*Na miłosierdzie boskie, cóż to za kandydat?*”

Porównanie norm moralno-etycznych, do których odwołują się bohaterowie *Miłosierdzia gminy*, z kontekstami ich wypowiedzi, prowadzi do wniosku, że Bóg, w ich przekonaniu, działa na rzecz uprzywilejowanych. Jest to aksjologia ambiwalenta, której jednym z poziomów jest odwoływanie się do Boga, drugim zaś, aby użyć metafory biblijnej, „modlitwa do złotego cielca”.

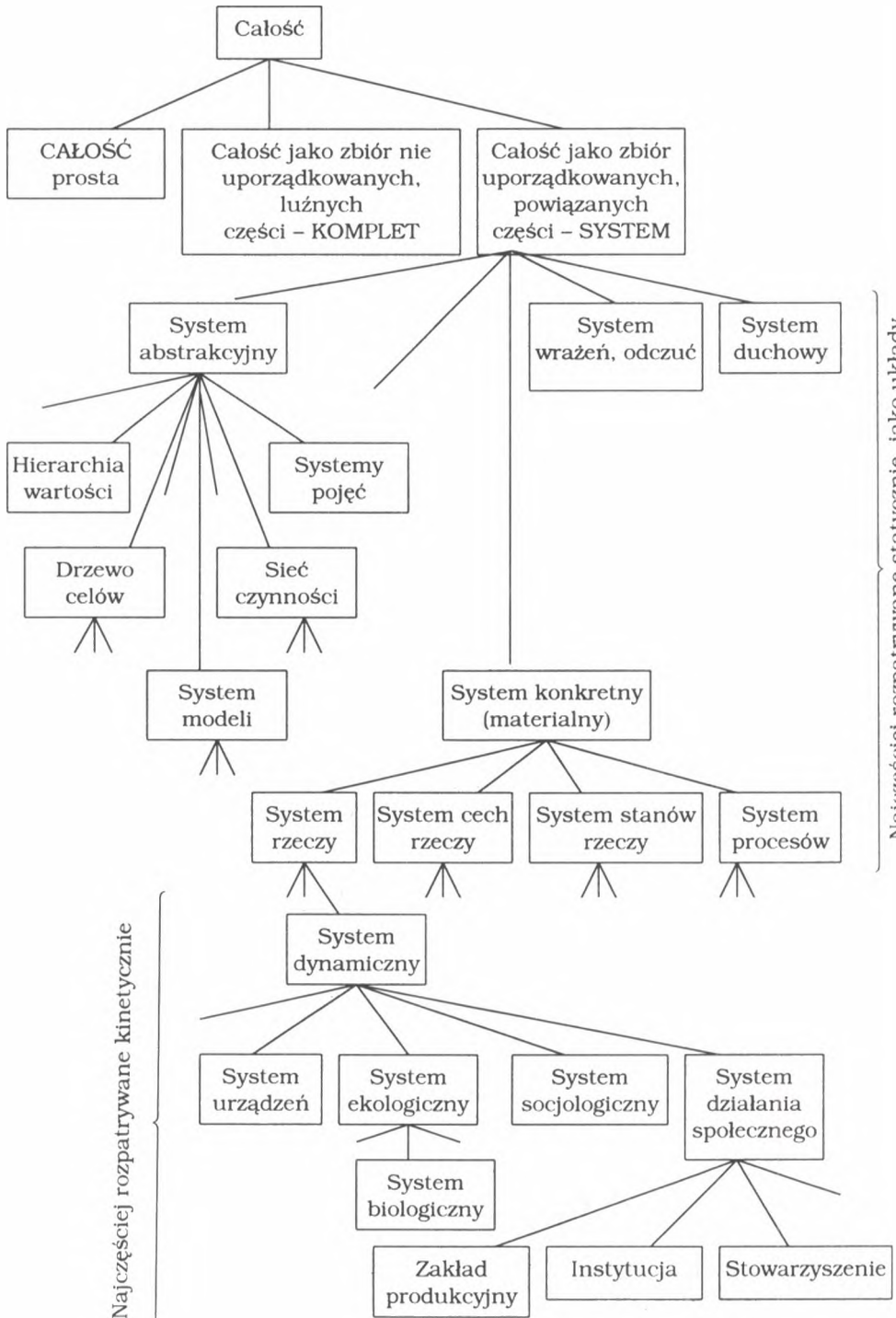
II. SYSTEM WARTOŚCI

Dla posługiwania się pojęciem „system wartości” konieczne są wyjaśnienia, umożliwiające interpretację tych zjawisk w *Miłosierdziu gminy*.

Termin „system” jest wieloznaczny, a najogólniej – oznacza całościowe ujmowanie przedmiotu badania, z równoczesnym dostrzeganiem jego podzielności na części, które są ze sobą specyficznie powiązane. Pole semantyczne tego terminu jest częścią składową słownictwa wartości, a jeden z możliwych sposobów uporządkowania może być taki, jaki proponuje W.W. Bojarski¹⁴:

¹³ *Pisino Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Pallotinum, Poznań 1980.

¹⁴ W.W. Bojarski, *Podstawy analizy i inżynierii systemów*, Warszawa 1984, s. 48.



Ponieważ autorka *Miłosierdzia gminy* reprezentuje aksjologię katolicką, uzasadniony jest punkt widzenia, aby pojęcie „systemu wartości” zostało osadzone we właściwym układzie odniesienia. Jest nim system wartości chrześcijańskich, zawartych w encyklice „Pacem in terris”¹⁵ (zasady: prawda, sprawiedliwość, miłość, wolność), odnoszony do czterech płaszczyzn życia społecznego (stosunki między poszczególnymi ludźmi, stosunki między obywatelami a władzą państwową, stosunki między państwami, stosunki między ludźmi i państwami a władzą ogólnoswiatową). O jego charakterze ks. J. Majka wypowiada się następująco: „Ten jej syntetyczny charakter i to, że zestawia ona [encyklika – S.J.R.] dotychczasową naukę Kościoła w pewien zamknięty, jasno skonstruowany system, nie posiadający żadnych luk [...] jest punktem wyjścia do dalszych teoretycznych i praktycznych wysiłków w tej dziedzinie”¹⁶. W sensie modelowym można więc zbudować układ wzajemnego przyporządkowania zasad i płaszczyzn, składających się na mechanizm funkcjonowania systemu wartości. Przykładowo można zaproponować następujące rozwiązanie:

Płaszczyzny	Zasady (wartości)			
	prawda	sprawiedliwość	miłość	wolność
stosunki między ludźmi	nauka	kryteria: komu, ile, za co	podstawa wspólnoty	odpowiedzialność
stosunki między obywatelami a władzą państwową	zgodność słów i czynów	równość wobec prawa	państwo dla człowieka	wzajemne wypełnianie obowiązków
stosunki między państwami	etyka polityczna	prawo międzynarodowe	pokój i współpraca	wzajemne wypełnianie zobowiązań
stosunki między ludźmi i państwami a władzą ogólnoswiatową	kultura	podział praw i obowiązków	wszyscy są braćmi	ograniczenie suwerenności

Taki kształt systemu wartości jest znaczenie szerszy niż stan rzeczy przedstawiony w *Miłosierdziu gminy*, tym niemniej jest użyteczny dla opisu zachowań jako środek analizy, ponieważ pozwala zredukować liczbę części składowych do trzech, przy zachowaniu poprawności wnioskowania o systemie wartości wszystkich pozostałych osób oraz uszczegółowić poszczególne charakterystyki.

Przenosząc pojęcie „system wartości” na teren akcji, przedstawionej w *Miłosierdziu gminy*, stwierdzamy, że w jego osnowie znajdują się trzy części składowe: system wartości urzędnika (pan Radca), system wartości „interesowanych” (termin M. Konopnickiej) i system wartości Kuntza Wunderli. Tzw. „ciekawi” mogą być w tym systemie pominięci, ponieważ ich udział w rozwoju akcji jest nie istotny.

(A) Pan Radca, wyrażając stanowisko gminy, której urzędnikiem jest z wyboru, prezentuje następujący zbiór wartości:

¹⁵ Jan XXIII. *Pacem in terris*, s. 832–862.

¹⁶ ks. J. Majka. *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1988, s. 369–372.

- (1) dwuwymiarowość działania, sformułowaną następująco:
„Gmina przygarnia ich, godząc rozumną rachubę z porywami serca”
- (2) ograniczenia działań gminy w zakresie świadczenia pomocy, które określa tak:
„Gmina gotowa jest, podług swoich ustaw, przyczynić się do utrzymania tego starca” – to znaczy także:
„[...] gmina nie siedzi na złocie. Gmina musi się liczyć z groszem”.
- (3) równowagę między miłosierdziem a możliwościami, gdyż:
„Ustawy gminy są ustawami chrześcijańskiego miłosierdzia – ale [...] miłosierdziu miarę zachować należy!”
 Wprawdzie *„Leży to w interesie gminy, podług ustaw swoich, przyczynić się do utrzymania tego starca”* – ale jednocześnie:
„zbyt wiele dopłacać do niego nie chce”.
 A zatem:
„Kto z panów licytuje in minus?”

(B) System wartości „interesowanych” obejmuje tych, którzy czynnie biorą udział w licytacji (zwykli obywatele gminy, syn Kuntza Wunderli, zwycięzca Probst). Ponieważ są stroną w tej szczególnej licytacji, możemy potraktować ich łącznie. Prezentują oni następujący rodzaj wartości:

- (1) korzyść produkcyjną, którą wyraża zdanie:
„Każdy potrzebuje posługi to w warsztacie, to w domu, to na roli”;
- (2) opłacalność transakcji w porównaniu z innymi rozwiązaniami, por.:
„Każdy też woli, że mu taniej przyjdzie, niż gdyby parobka najął”;
 Ale z drugiej strony:
„No i żeby dopłata nie bardzo marną była. Nie można przecież niedołągi darmo do domu brać”;
- (3) wykorzystywanie przymusowej sytuacji gminy, ponieważ:
 Niezdolni do pracy *„Żebrać przecież nie pójdą, nie wolno”;*
- (4) bezwzględność, którą najlepiej charakteryzuje wypowiedź Probsta:
„Czy złością, czy dobrocią, zawsze się z niego tyle roboty wyciśnie ile zje, a co gmina doda, to jakby znalazł”
- (5) swoistą „rzetelność” kupiecką, która ujawnia się, gdy okazuje się, że Kuntz Wunderli jest nieco ucharakteryzowany, ponieważ *„Leży to w interesie gminy, żeby kandydat jak najlepiej wyglądał i jak najraźniej się prezentował”.* Wyrazicielem oburzenia na takie „podnoszenie wartości towaru” jest Tödi-Mayer, stwierdzając:
„Człowiek ma miłosierdzie [...] bierze sobie za marny grosz taki ciężar na kark, ale chce, żeby interes rzetelnie był zrobiony”;

(C) System wartości Kuntza Wunderli, obiektu licytacji in minus, jest oparty na trzech zasadach:

- (1) wykorzystania dwojakiej kalkulacji, ponieważ:
„Trzeba mu i litość wzbudzić i nie okazać się zbyt niedołącznym”, podczas gdy cele te są względem siebie odwrotnie proporcjonalne: im bardziej będzie wzbudzał litość, tym mniejsza jego „cena” jako robotnika, a im wyda się sprawniejszy, tym bardziej będzie wyzyskiwany.

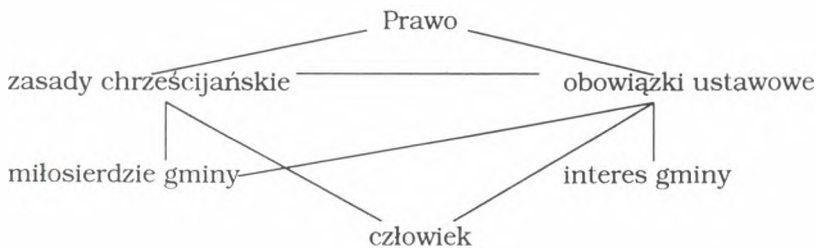
- (2) przymusu ekonomicznego, który wyraża się zdaniem, że:
„Gmina ma nad nim miłosierdzie, ale zbyt wiele dopłacać do niego nie może”;
- (3) realnego strachu, który jest związany z jedną z trzech możliwości:
 – co byłoby, gdyby wylicytował go syn:
„Synowa zła i skąpa, to prawda”;
 – co byłoby, gdyby nikt go nie „wygrał”:
„Jak tu zimę w tym przeżyć?”
 – co mu grozi u Probsta:
„Wie on, że Hänzli, tak samo z gminy wzięty, po trzech miesiącach powiesił się u Probsta na strychu [...]”.

III. HIERARCHIA W INDYWIDUALNYCH SYSTEMACH WARTOŚCI

Występujące w *Miłosierdziu gminy* trzy części składowe systemu wartości wymagają także opisu ich wewnętrznego uporządkowania. Za punkt wyjścia przyjmujemy w związku z tym systemowe ujęcie hierarchii wartości, wyrażające zasadę nadrzędności, podporządkowania i współrzędności, por. schemat¹⁷ na stronie 213.

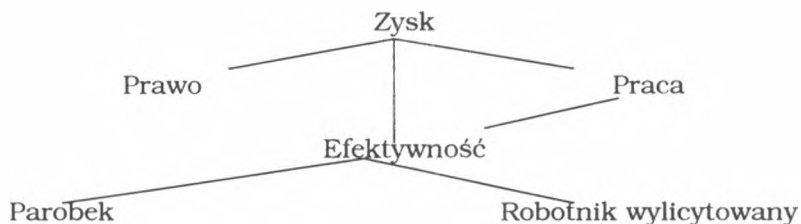
W *Miłosierdziu gminy* występują tylko niektóre z zaprezentowanych tu wartości, toteż przy określaniu indywidualnych hierarchii wartości posłużymy się tymi, które szczególnie wyraziście zostały przez autorkę wyeksponowane. Dla głównych aktorów licytacji są to następujące modele indywidualnego preferowania:

Model normatywny, w którym naczelną wartością są ustawy gminy, jej obowiązki, motywowanie miłosierdzia zasadami chrześcijaństwa, a także równowaga między koniecznością ponoszenia wydatków a chęcią ich ograniczania. Schematycznie można go przedstawić następująco:

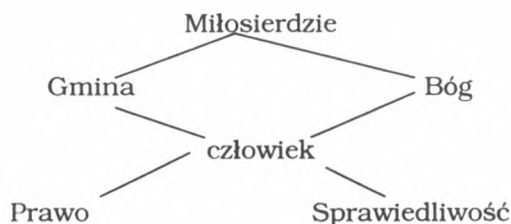


Model kupiecki, w którym główną wartością jest zysk, osiągnąć w drodze maksymalnego wykorzystania robotnika przy możliwie najwyższej dopłacie na jego utrzymanie, otrzymywanej z gminy. W tym przypadku miłosierdzie jest motywem drugorzędym, zaś człowiek jest tyle wart, ile z niego można wycisnąć korzyści. Taki model uporządkowania wartości może być przedstawiony następująco:

¹⁷ W.W. Bojarski, *Podstawy analizy...*, s. 325.



Model rozpaczy, w którym naczelną wartością jest rachuba na ludzkie i boskie miłosierdzie, wiara w sprawiedliwość i świadomość sytuacji bez wyjścia. Taki porządek wartości może być pokazany następująco:



Zaprezentowane konstrukcje, uzasadniając wniosek o kalkulacyjnych podstawach systemów wartości w *Miłosierdziu gminy*, pozwalają stwierdzić, że jest to zasada konstytutywna tak gminy, jak i jej mieszkańców.

IV. JĘZYK WARTOŚCI

Problemowi wartości w literaturze jest poświęcone cyt. zbiorowe opracowanie, a także tekst J. Puzyniny, w którym, dla potrzeb scharakteryzowania języka wartości głównych bohaterów *Miłosierdzia gminy*, znajdujemy odpowiednie przesłanki analityczne. Ich język jest różnicowany w zależności od roli, jaką pełnią w licytacji oraz od etapu tego procesu. Łącząc oba kryteria otrzymujemy następujące charakterystyki wartości, realizowane za pośrednictwem języka naturalnego:

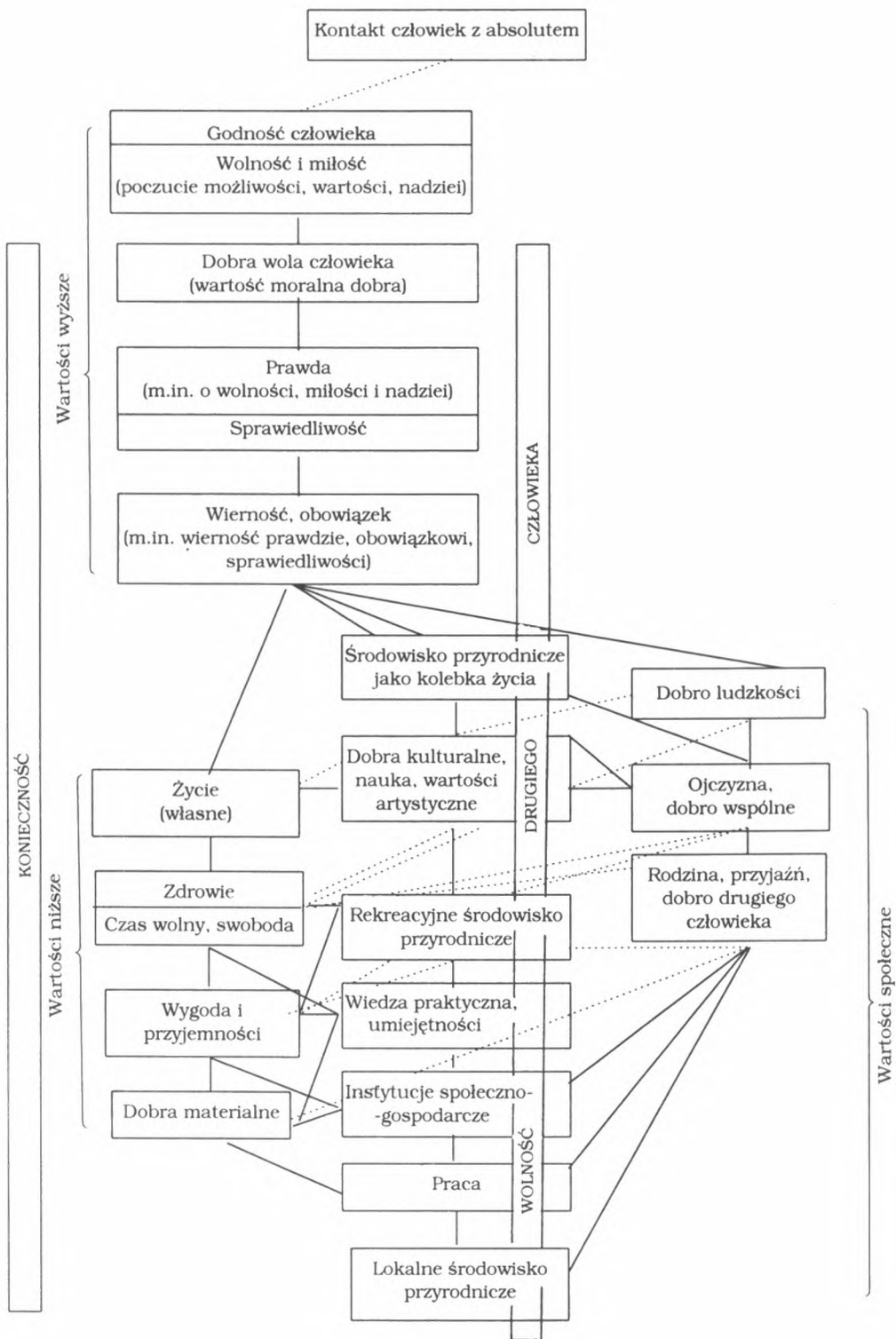
1. Stan przed przystąpieniem do licytacji:

a. pan Radca stosuje zasadę przemawiania „do” z jednoczesnym kształtowaniem własnego *image'u*, por.:

„Taka mowa wypowiedziana na jakimkolwiek dużym zebraniu zrobiaby mu imię”

b. interesowani – albo prowadzą monolog wewnętrzny (wdowa Knaus), albo wiodą rozmowy fatyczne, por.:

„To z jednej, to z drugiej strony co i raz miano sobie coś do powiedzenia”;



c. Kuntz Wunderli w zasadzie nie uczestniczy w dialogu, co najwyżej jest słuchaczem wypowiedzi pana Radcy, być może wykonuje jakieś czynności niewerbalne, związane z jego szczególną premierą.

2. Licytacja:

a. Pan Radca stosuje dwojaką agitację wobec „interesowanych”:

Z jednej strony przecenia kandydata, por. *„Zdrów jest, niezbyt pode-
szły w latach, siły dobrze mu służą i do każdej lżejszej roboty przydać
się w domu może”*.

Z drugiej strony, zaniża możliwości dopłaty ze strony gminy:

*„Nic nie byłoby dla mnie miłszego nad taki stan finansów gminy, który
by sekcji jej dobroczynności pozwalał na podobnie kolosalne wydatki.
Kto z panów licytuje in minus?”*

b. „interesowani” stosują strategię deprecjonowania kandydata, por.
dawane mu określenia: *trup, niedołęga, chuchro, dziad, próchno* itp. Jedno-
cześnie uważają, że z chwilą wygrania licytacji nabywają pełne prawo wy-
korzystywania jego pracy, por.:

*„Jak to? – woła rzeźnik Wettinger. – To ja takiego będę żywił, odziewał,
dach mu nad głową dawał za ten marny grosz z gminy, a do roboty nie
będzie mi go wolno napędzić?”*

W toku licytacji dokonują demaskacji kandydata, por.:

„ – Ściągaj kurtę – krzyczy na starego [...], I chustka nie twoja?”;

Także wygłaszają zwroty proceduralne:

*„ – Dwieście franków – rzecze powoźnik [...], – Sto osiemdziesiąt pięć
wezmę! – mówi zwolna, cedząc zgłoski, piekarz Lorche,*

*– A zatem – odzywa się dźwięcznym, jasnym głosem – sto czterdzieści
i pięć franków! Po pierwsze... po...”*

c. Kuntz Wunderli, oprócz monologu wewnętrznego, wypowiada dwie
kwestie – zaniżając swój wiek, por.

„Osiemdziesiąt dwa skończył [...] a potem mówi: – Siedemdziesiąt i cztery”

– przyznając się do stroju, w którym wystąpił, jako pożyczonym; por.:

*„ – I chustka nie twoja? ...] – Nie moja ...odpowiada ledwie słyszalnym
szepem Kuntz Wunderli”.*

3. Koniec licytacji:

a. Pan Radca współtowarzyszy urzędowej ceremonii ogłaszania stawki:

„ – Po raz pierwszy! – mówi woźny, stukając laską w ziemię [...]

– Po raz drugi! – mówi głośniejsze jeszcze [...]

– I – po – raz – trzeci! – woła razem z woźnym tryumfujący pan Radca.”

b. jedyny „interesowany” Probst, pozostając ostatnim licytantem wy-
głasza ostateczną cenę kupna-sprzedaży: *„Sto dwadzieścia pięć! – Sto dwa-
dzieścia i pięć! – woła Probst raz jeszcze”*.

c. Kuntz Wunderli kontynuuje zachowania niewerbalne:

*„[...] Stoi jakby skamieniał, jakby wrósł w podłogę. Tylko coraz niżej
opada mu dolna szczeka, a oczy otwierają się coraz szerzej”.*

*„W chwilę potem Kuntz Wunderli stoi u dyszla mleczarskiego wózka,
trzęsąc swą nędzną, starą, siwą głową [...]”.*

Zakończenie licytacji nie zamyka jednakże możliwości interpretacyjnych. Z punktu widzenia potrzeb w tym zakresie, czteroskładnikowy (podstawa aksjologiczna, system wartości, hierarchia w indywidualnych systemach wartości, język wartości) kalkulacyjny model interpretacji wartości jest jednym z komponentów aktu interpretacyjnego, który J.R. Searle uznaje za akt intencjonalny¹⁸ (zachowanie intencjonalne). Do aktu tego (tj. interpretacyjnego), oprócz wskazanego modelu włączamy mechanizm dokonywania wyborów oraz mechanizm powstawania wspólnego pola wartości.

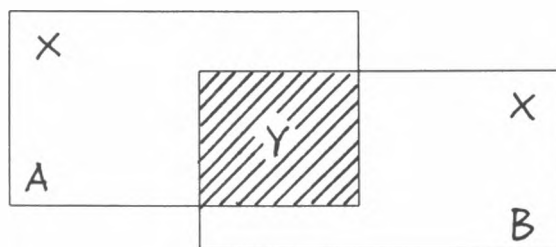
Jeżeli idzie o dokonywanie wyborów, należy przypomnieć, że już Arystoteles stwierdzał, że „niekiedy trudno jest rozstrzygnąć, co kosztem czego należy wybrać i co w imię czego należy wytrzymać, a jeszcze trudniej wytrwać w przekonaniu, do którego się doszło”¹⁹. Mimo tych trudności uważamy za dydaktycznie pożyteczne zaproponowanie wykorzystania dwu par kryteriów racjonalnego wyboru: a. przyjmowania – odrzucania i b. wybory prawdziwe – wybory fałszywe. Pozwalają one bowiem wykorzystać zapis macierzowy do wyznaczenia możliwości decyzyjnych w sposób przedstawiony w tabelce:

Postawa wobec wartości	Interpretowanie wartości	
Przyjmowanie	prawdziwe	błędne
Odrzucanie	błędne	prawdziwe

Zapis taki pozwala ustalić model powstawania wspólnego pola wartości kalkulacyjnych i może być w pełni stosowany, np. dla wyjaśnienia powstawania wspólnych przekonań typu:

„Kto na to ma, może i dziada żywić, a nie dopiero ojca; ale kto nie ma na to, jużci kraść nie pójdzie. Jest to rzecz jasna jak słońce [...] każdy by z nich zrobił to samo”.

Graficznie mechanizm powstawania wspólnego pola wartości przedstawia się następująco:



¹⁸ J.R. Searle, *Czynności mowy*, Warszawa 1987, s. 97-128.

¹⁹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 1982, s. 75.

Model ten umożliwia następujące stwierdzenie: Zakres wspólnych przekonań Y podmiotu A i podmiotu B wobec problemu X zależy od działań podejmowanych przez podmiot A wobec podmiotu B (lub odwrotnie), które są uwarunkowane sytuacją, w jakiej znajdują się oba podmioty lub jeden z nich oraz zależne są od rodzaju argumentów przez nie wysuwanych.

Każdy z nich bowiem jest interpretatorem, który w tym zakresie wykonuje sobie właściwą rolę. Dla celów wyjaśnień modelowych ograniczamy liczbę ról do następujących:

1. interpretatora 1°, którym jest autor dzieła literackiego,
2. interpretatora 2°, którym jest nauczyciel,
3. interpretatora 3°, którym jest uczeń.

Ich akty interpretacyjne przedstawia zestawienie:

Interpretatorzy	Rodzaj interpretacji		
Interpretator 1°	opis	transformacja	twórczość
Interpretator 2°	transmisja	translacja	odtworzenie
Interpretator 3°	recepcja	osmoza	asymilacja

Działania te są wykonywane w trakcie nawarstwiania się systemów wartości, które można przedstawić następująco:

Interpretatorzy	Systemy wartości		
Interpretator 1°	uniwersalny	własny	
Interpretator 2°	uniwersalny	interpretatora 1°	własny
Interpretator 3°	uniwersalny	interpretatora 1° i 2°	własny

Zjawisko to ma charakter cykliczny: kiedyś autor (interpretator 1°) był także uczniem (interpretator 3°), który korzystał z wykładni nauczyciela (interpretator 2°), podobnie – nauczyciel, z tym jednakże, że pełnienie roli interpretatora 1° nie jest powszechne w przypadku nauczyciela i ucznia.

Zaprezentowany tu model analityczny oraz dokonana na jego podstawie interpretacja wartości w *Miłosierdziu gminy* uzasadniają wniosek o możliwości i celowości stosowania w tym zakresie także podejścia systemowego. Może być ono zatem wykorzystywane także do badania innych tekstów literackich i występujących w nich problemów. Aksjologiczna analiza systemu wartości zaprezentowanych w analizowanym tekście umożliwia wykorzystanie już istniejących metod interpretacji, a jednocześnie kieruje uwagę na potrzebę także profesjonalnego (ekonomicznego, socjologicznego, filozoficznego itd.) rozumienia dzieła literackiego, nie tylko dla potrzeb samej literatury, lecz także z uwagi na jej rolę w kształtowaniu współczesnej świadomości obywatelskiej. Kalkulacyjny system wartości jest więc orientacją, w której w określony sposób splatają się modele myślenia zarejestrowane w formie literackiej konwencji z bardzo współczesnym modelem edukacji, do którego musi się także dostosować szkoła i nauczyciel.